KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lutego. — Rok 1847. Niedziela. № 50. Jutro, Katedra Śgo Piotra w An:. Pierwsza Kwadra.

Nabożeństwo *Passyjne*, iutro i w każdy Poniedziałek Wielkiego Postu, odbywać się będzie w Kościele *Popaulińskim*, w ięzyku polskim.

Ukaz N. PANA do Rządzącego Senatu, w *Petersburgu dnia 27 Stycz: (8 Lut:) 1847 r. wydany.* W dniu 27 b. m. i r., Najukochańsza Córka Nasza, Wielka Xiężna Marja Mikołajewna, szczęśliwie powiła Syna, któremu według obrzędu prawosławnej Cerkwi Naszej, nadanem zostało imie Eugenjusz. Złożywszy dzięki Najwyższej Opatrzności za to tak szczęśliwe Naszego Cesarskiego domu pomnożenie, Osądziliśmy za stosowne, dla okazania nowego dowodu Rodzicielskiego przywiązania do Najukochańszej Córki Naszej Wielkiej Xżny Marji Mikołajewny i Jej dostojnego Małżonka, przyznać temuż Wnukowi Naszemu tytuł Cesarskiej Wysokości. Rozkazuiemy zatem Rządzącemu Senatowi, uczynić stosowne rozporządzenie, ażeby ten nowonarodzony Nasz Wnuk, we wszystkich, gdzie się wzmiankować będzie razach, tytułowanym był Jego Cesarską Wysokością. — Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ.

N. PAN na skutek najpoddanniejszego przedstawienia Naczelnika Sztabu 4go korpusu piechoty za Nr 4129 uczynionego, Najwyżej postanowić raczył: ażeby wziętych przez konskrypcję urodzonych w Królestwie *Polskiem* żołnierzy, którym następnie szlachectwo przyznanem zostało, nie pierwej awansować na Junkrów i Podpraporszczyków, iak po poprzedniem złożeniu przez nich examinu ustanowionego dla szlachty wchodzącej do wojska.

Darowiznę rs. 450 dla Kościoła Parafjal: w Tomaszowie, przez Xiędza Ant: *Dietrich* Dziekana, uczynioną, Rada Administr: zatwierdziła.

Wczoraj Dyrekcja Głów: Tow: Kredy: Ziems: zdała Publiczną sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1846 r., a 41 od zawiązania się Towarzystwa. Po zagaieniu Posiedzenia przez JW. Tajne: Radcę Senatora *Morawskiego*, Dyrek: Głów: Kom: R. P. i S., odczytanem zostało zdanie Sprawy, z którego dowiaduiemy się, że wierzytelność Tow: na dobrach hypotekowana dawnego okresu wynosi zł. 29,108,000. Nowego okresu zł. 310,560,200. Razem zł. 339,668,200. Listów Zastawnych w obiegu znajduie się dawnych na zł. 37,917,300. Nowych na zł. 220,860,700. Należność do pobrania od stowarzyszonych w minionem półroczu wynosiła zł. 14,883,960 gr. 4; na to wpłynęło zł. 10,315,093 gr. 20. Zalegało na dobrach z d. 1/13 Stycznia r. b. zł. 4,568,866 gr. 14. Za zaległość Tow: sprzedano w ciągu półrocza dóbr 14; wystawionych zaś obecnie na sprzedaż iest dóbr 12. Należność do wypłaty za Listy Zast: wylosowane i kupony półroczne wynosiła złotych 17,416,074 gr. 10; wypłacono w ciągu półrocza zł. 11,578,709 gr. 10. Pozostaie wypłacić niezgłaszaiącym się po odbiór zł 5,837,365. Fundusz z kar exekutnego i innych nadzwyczajnych wpływów własnością Stowarzyszonych będący, wynosi zł. 9,268,353 gr. 6, i takowy znajduie się: *a)* w gotowiźnie w kassach Tow: zł. 1,814,592 gr: 8; *b)* w Kapitale użytym na kupno List: Zast: w Kassach Tow: znajduiących się za złotych 6,019,088 gr. 11; *c)* w Kapitale użytym na kupno domów dla Władz Towarz: zł. 342,483 gr. 11; *d)* w Zaległościach na stowarzyszonych zł. 306,106 gr. 29. *e)* w Zaliczeniach rozmaitych do zwrotu i wyrachowania się złotych 786,082 gr. 15; razem iak wyżej ogólny fundusz wynosi zł. 9,268,353 gr. 6.

Ogłoszono konkurs na wakuiące posady Komorników przy Sądach Pokoiu, Okręgów: Brzezińskiego, Garwolińskiego i Żelechowskiego.

Biuro Warszaws: Ober Policmajstra.— Fenior Gottlieb, utrzymuiący gospodę garbarską pod Nr 814, za dozwolenie na gospodzie gry w karty o pieniądze, skazany został przez Wydział Policyjno-Sądowy na karę zł. 15, z zanotowaniem tejże kary na patencie do utrzymywania szynku służącym; zaś czeladź i markier którzy w grze udział mieli, policyjnie ukarani zostali; co niniejszem ogłasza się. (G. Pol.)

W Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, znajduie się w komplecie iuż wyszłe w Lipsku dzieło, nakładem i drukiem Breitkopfa i Haertla, p. t: *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, powiększony dodatkami z późniejszych Autorów, rękopismów, dowodów urzędowych, i wydany przez Jana Nep: Bobrowicza w 10 tomach z więcej iak 500 herbami nowo na drzewie rzniętemi i w texcie drukowanemi in 8vo royal w 3ch wydaniach. Wydanie na pięknym welinowym papierze zł. 200; wydanie wytworne na iak najpiękniejszym piśmiennym papierze, z świetną oprawą i wyzłacanemi brzegami, zł. 400; toż wytworne wydanie z iak najpiękniej kolorowanemi herbami, zł. 600.

Ciągnienie 2giej klassy 69ej Loterji klasycznej, rozpoczętem zostanie w dniu 4tym Marca r. b.

Od Środy Popielcowej zjawili się na mieście liczni chłopacy roznoszący *obwarzanki piwne*, ton przy-

smak prawdziwie Wielkopostny. Noszą ie nawet przed świtem, tak, że mogą być świeże na śniadanie. *Obwarzanki piwne*, są wynalazkiem lat ostatnich, ale powszechnie iuż przyiętym, iak każdy wynalazek przyiemny lub pożyteczny. Gdy iednak pomimo tej użyteczności uznanej, przysmak ten, dotąd dytyrambem przez żadnego Poetę uczczonym nie został, umieszczamy improwizację iaką widok *obwarzanka piwnego* nasunął:

Kiedy panować zaczyna,
Stokfisz, śledzik i wyzina,
Gdy iuż należy żegnać się z zabawą,
A katryniarz śpi pod ławą;
Wtenczas, witaj nam Kochanku,
I ty, o droga Kochanko,
Witaj *piwny obwarzanku*,
Witaj smaczna piwa szklanko!
Wiwat więc *trunek* przedziwny,
Wiwat *obwarzanek piwny!*—

Wczoraj w Red: Kurjera od A. złożono zł. 5, dla Ochron ubogich dziatek.

Przeglądu Naukowego wszystkie należne zeszyty za Sty: i Luty wyszły z druku, i między innemi artykułami obejmuią: z *Poezji*, Dandy p. A. *Krasińskiego;* Wspomnienia p. T. *Leliwę;* Pożegnanie p. *Słowikowskiego.* Z prozy: Alexan: *Humboldt* i Kosmos (dwa ciągi); Pierwszy zawiązek literatury w pieśniach i podaniach ludu p. *Maiorkiewicza*; O najnowszych ulepszeniach w żegludze parowej i marynarce, p. Prof: G. real: warszaw: *Bernhardta;* Z pism z rozpaczonego p. M. Ł. (nadesł: z Krasnoiarska); *Bez przesądu* oryginalna Powieść społeczesna; Z kroniki literackiej polskiej: Kodex Dyplomatyczny Polski L. *Rzyszczewskiego*, A. *Muczkowskiego*, i A. Z. *Helcla*; Pedagogika p. *Sierocińskiego;* Adjutant naczelnego wodza; Historja, literatura i krytyka p. J. *Maiorkiewicza;* Opowiadanie Historji polskiej dla dzieci (p. Zen: A.); Pielgrzymka do Jasnej góry w Częstochowie; Pamiątka dla Eryczka, St: *Jachowicza;* Zapóźno i Jeszcze dość wcześnie, dwie Powieści P. Pauliny z L. W.; Paramelle odkrywca wód pod ziemią ukrytych; Wiadomość o życiu Dra *Dupont;* Korrespondencja Józ: Ign: *Kraszewskiego;* Nowiny, Rozmaitości i t. d. W dalszych numerach *Przegląd* umieści *Książkę pamiątek znalezioną przez Gabryellę;* O Magnetyzmie ziemi przez *J. B.*; Rzecz o Historji przez *Maiorkiewicza;* Kilka prac Profes: *Jezierskiego*, *Szulca* i *Bartoszewicza*, *Zejsznera* i t. p. Pismo to wychodzi co dni 10; a dla okazania najpunktualniejszego wydawania, oznaczoną iest na każdym Numerze data dnia 1go, 10go i 20go każdego miesiąca. Na pocztę dla Prenumeratorów, Redakcja nazaiutrz po wyjściu numerów, odsyła żądane exemplarze, to iest 2, 11 i 21go dnia. Cena roczna złp. 30 z pocztą; półroczna 20.

Ogólna postać ubiorów damskich teraźniejszych, daie się podciągnąć pod następuiące kardynalne zasady: Korsaż ostro-kończaty, ozdobiony draperjami albo bertą, wygorsowany; rękawki bardzo krótkie; spódnice długie, a nawet w sukniach materjalnych, znowu po ziemi wlekące się.

W ciągu zeszłego tygodnia, od dnia 13go do 19go b. m., przyiechało do *Warszawy* i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2,718. Od 1 Stycznia do d. 12 Lutego r. b. przyiechało i wyiechało osób 15,401. Razem osób 18,119.

W ostatni Wtorek zapust, w przyiacielskiem gronie kilku rodzin w Warszawie, zamiast grą w karty, bawiono się czytaniem zabawnych poezji, i zadawano zagadki za opłatą dla ubogich. »Co to ubogi rzuca na ziemię, a bogaty człowiek w chustkę zawija i do kieszeni chowa?” Prawie każdy odgadł, ale nikt przez delikatność nie śmiał tego powiedzieć. Wtem młoda i wesoła Panienka zręcznie rzecz wytłumaczyła, mówiąc: »Oto to” i nos chustką utarła. — Co to nie ie i nie pije, iednak chodzi, choć nie żyie? Zdaie się, że to musi być zegar. — Jakie to naczynie iest bez otworu, a iednak całe napełnione? Łakomy i obżarty chłopczyk odpowiedział: że takiem naczyniem iest żołądek; ale drugi rozumniejszy przekonał go, że to iest iajko.— A iakaż to głowa, w sto chustek się chowa? Podobno głowa kapusty. — Co iest najlepsze i najgorsze na świecie? Dowcipny powiedział: że ięzyk, ale teraz zdaie się, że pieniądze.

Podpisany ma honor zawiadomić WW. *Artystów* i *Amatorów Muzyki*, iż w tych dniach odebrał pocztą świeży transport poszukiwanych Strun włoskich, do wszelkich instrumentów rznię̨tych, iak i kolorowe do Harf, które w zakładzie iego przy ulicy Długiej pod N. 545, po cenach umiarkowanych nabyć można; gdzie także są do sprzedania Skrzypce, Altówki, Wiolonczelle i t. p. instrumenta muzykalne.— H. *Rudert.*

Redakcja Kurjera otrzymała onegdaj w darze od iednego z zawsze łaskawych iej Protektorów, *iaje kurze*, prawdziwe dziwo. Jest ono wielkości naturalnej, ale na grubym końcu onego, wyrytą iest iak najwyraźniej i w *doskonałej płaskorzeźbie*, liczba arabska 9; *(sic*, mówim wyraźnie, *liczba* arabska *dziewięć*, a nawet z *punkcikiem).* To iaje nadzwyczajne, z którego w czasach kabalistycznych, niewątpliwie wyciąganoby rozmaite wróżby, zniosła prostaczka, to iest, chcemy mówić, prosta *kura wiejska*, o mil blisko 9 od Warszawy w Płockiem; a nawet ieśli nas radość z otrzymania tej osobliwości, do zbyt śmiałych domysłów nie posuwa, mamy powód mniemać, że iaje to zniesione zostało około dnia 9go b. m., co ieśli iest tak w istocie, trudnoby większe na świecie *apropos*

wynaleść. Ciekawi przypatrzyć się tej nadzwyczajności, mogą widzieć iaje *questionis* w Drukarni Kurjera. Przy tej okoliczności, umieszczamy wyimek z listu Amatora nauk przyrodzonych, iaki do tej osobliwości był dołączony: »Jaje z tak foremną cyfrą iest szczególnem zdarzeniem. Zdaie się mi, że ten wypadek dużo posłuży do wyiaśnienia teorji tworzenia się skorupy, gdyż sądzić wypada, że przy gruczole gdzie się ta massa wyrabia, znajduie się rezerwoar, z którego przez kanał wylewaiąc się, oblewa iaje i gęstnieie czyli stygnie. Utworzenie się bowiem tej cyfry dowodzi, że ta massa później na zgęstwioną skorupę wylała się i nie połączyła się. Kształt tego wylania każe wnosić, że ta massa wytryska, zapewne z powodu naturalnych kurczów."

W składzie Nut muzycz: G. *Sennewalda*, nabyć można *Nowy Polonez* z motywów opery *Faworytka*, przez *Donizettego* na fortep:, ofiarowany W. JP. Marji *Kamińskiej* z domu *Gautier*, przez W. *Prohaski*. Cena zł. 1.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 2½ (zł. 26 g. 25). Pszenicy rs. 5 k. 25½ (zł. 35 g. 1). Jęczm: rs. 3 k. 70 (zł. 24 g. 20). Owsu rs. 2 k. 20½, (zł. 14 gr. 21). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 60 (od zł. 15 do zł. 24); parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 5 k. 40 (od zł. 25 od zł. 36). Słomy fura zwycz: od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10 (od zł. 8 do zł. 14). Wół dobry od rs. 37 do rs. 54 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 360), średni od rs. 27 do rs. 36 (od zł. 180 do zł. 240), lichy od rs. 20 k. 60 do rs. 26 (od zł. 137 gr. 10 do zł. 173 gr. 10). Kartofli korzec rs. 1 k. 80 (zł. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 28 (zł. 8 gr. 16); Szumówki k. 76 (zł. 5 gr. 2). —Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjs:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 158, z różnych miejsc Królestwa sztuk 340; ogółem wołów sztuk 498; wieprzy 391; cieląt 1121; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 368, wieprzy 341, cieląt 1101. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: w czasie *Lukrecji Bordżji* JPani *Rywacka* i JP. *Troszel* po 3, oraz JP. *Matuszyński* 2-kroć, i JPani *Leśkiewiczowa*.

Podaie się do publicznej wiadomości, że Hyacenty *Idziński*, b. Radzca Prokuratorji Jeneralnej Królestwa Polskiego, w wieku życia lat 63, na dniu 14 Stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, w dobrach Sulistowce w Augustowskiem.

Magazyn solny w mieście *Pierzchnicy* istnieiący, ma być przeniesiony do miasta *Kielc*, i ulokowany w zabudowaniach dawnego browaru zamkowego. Kassa i Kancelarja Magazynu będą urządzone w domu zajmowanym przez Naczelnika Powiatu, a Biura tegoż Naczelnika i Kassa powiatowa, przeniesione do prawego pawilonu zamkowego, po należytem onego wyrestaurowaniu. — Zamek w *Kielcach* wymurował Jakób *Zadzik* Biskup Krakowski, Kanclerz Wielki Koronny, znany Dyplomat, ten sam co wybudował początkowo w *Warszawie* pałac narożny ulic Miodowej i Senatorskiej, niegdyś rezydencją Biskupów Krakowskich będący. Fundacje pobożne Biskupa *Zadzika* są bardzo znaczne i w wielu miejscach.

Z Kalisza. — Wieczór d. 12go b. m. zgromadził przeszło 100 osób w wielkiej sali *hotelu Polskiego* Wölfla, na koncert 13-letniego Leopolda *Lewandowskiego*; iakkolwiek więcej bez wątpienia rozkupiono biletów, bo każdy chciał wesprzeć rodzący się talent muzyczny ziomka, który ieśli stosunkowo z wiekiem kształcić się będzie w muzyce, co przy staraniach i usilności iego, oraz postępie iaki od przeszłorocznego koncertu uczynił, śmiało wnosić można, stanie kiedyś w rzędzie pierwszych Skrzypków, i coraz zwiększaiące się grono kraiowych Artystów zaszczytnie pomnoży. Po uwerturze z Wolnego Strzelca, przez orkiestrę wykonanej, młody koncercista odegrał koncert pierwszy i szóste warjacje kompozycji *Berjot'a*; następnie Melancolie pastorale *Pruma* i trudną warjację *Artot'a*. Z pod słabej, ieszcze nie zupełnie wyrobionej ręki nie mogły wypłynąć te silne, drżące tony, co zachwycaią ucho i wdzieraią się prosto do serca; wszelako w imieniu prawdy winniśmy oświadczyć, że P. *Lewandowski* wiele rokuie nadziei; tema wykonywa z wielką czystością i umiarkowaniem, *flażolety* udaią się mu dobrze, mechanizm prawej ręki nie wiele zostawia do życzenia, a prowadzenie smyczka wzorowe. W warjacjach, pominąwszy zbyt trudne na niego przejścia (passaże), umiał przechować to rdzenne tema, którego myśl przy najrozmaitszych przemianach zwraca słuchacza do źródła, w którem kompozytor czerpał swoie natchnienie. Jedną ieszcze uwagę uczynić sądzimy się w obowiązku, że Artysta, który myśl kompozytora chce w melodji wyłożyć słuchaczom, sam ią musi zrozumieć i tak się nią przeiąć, aby nic wtedy nie widział przed sobą, nie słyszał oklasków, cały był uchem, w którem zbieraią się tylko najlżejsze przejścia i odcienia gry iego, niech o tem pamięta Pan Lewandowski. Przyszłość usprawiedliwi zachęty i wsparcie, iakich mu chętna Publiczność *Kaliska* nigdy nieodmawia; na karb więc przyszłych zasług niech policzy dzisiejsze pochwały, które muszą być tylko względne, przy młodocianym iego wieku, i niech nie ustaie w pracy, ktora go iedynie do zamierzonego doprowadzi celu, i nie da zwiędnąć naszym o nim nadzieiom. Leop: *Lewandowski*, iest synem zasłużonego Lekarza weterynarji w Kaliszu zamieszkałego. ***

(*)

Z Petersburga 31 Stycz: (12 Lut:). — N. CESARZ Najwyżej rozkazać raczył: w dniu wstąpienia na tron Królowej Wielkiej Brytanji *Wiktorji*, lub koronacji Jej Kr: M., odpowiadać przepisaną liczbą wystrzałów na salutowania *woiennych statków* angielskich, ieśli te znajdować się będą w przystani.

Anglja. — Lord Jan *Russel* oświadczył, że weźmie dymisję, ieśli ministerstwo nie będzie miało większości głosów, przy głosowaniu nad wnioskiem Lorda *Bentink* w przedmiocie irlandzkich kolei żelaznych. — W *Spanisztown* w *Jamajce* umarł niedawno murzyn nazwiskiem Jan *Rikets*, w wieku lat 142. Na dwa tygodnie przed śmiercią, był zdrów zupełnie, i używał władz wszelkich umysłu i ciała.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputowan: 10go b. m. Minister skarbu P. *Lacave Laplagne* (Lakaw Laplań) odpowiadaiąc na zarzuty, iż budżet który w r. 1841 wynosił 1,115 miljonów, pomnożył się teraz do 1,338 miljonów, to iest o 186 miljonów; wykazał, iż okoliczności wymagały tego pomnożenia, gdyż iedynie na ministerstwo wojny i marynarki wydano 138 miljonów więcej. Armja pomnożyła się też znacznie w porównaniu z r. 1841; prócz piechoty, przybyło 21,500 koni więcej. Artylerja pomnożyła się o 6,000 armat, wojsko o 450,000 sztuk broni, 90,000 sztuk broni zamieniono na pistonowe; materjał arsenałów pomnożono o 3 miljony, a floty o 19 miljonów; zbudowano 18 dużych parostatków dla żeglugi transatlantyckiej, a 9 dla marynarki woiennej. Przy tem prace warowne znaczne pochłonęły summy. P. *Puzy* zapytał, czy to prawda że w Algierji z grzeczności dla *Rotszyldów* przyięto zboże uszkodzone. Minister wojny odpowiedział, iż potrzeba do tego zmuszała, a z resztą zboże nie było znacznie uszkodzone. — Król 9go b. m. na prywatnem posłuchaniu przyjmował Hrabiego *Mole*. — P. *Martin du Nord* ma opuścić ministerstwo sprawiedliwości, i otrzymać posadę Radcy przy Sądzie kasacyjnym. — 11go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż Poseł ang: przerwał stosunki z Panem *Gizo*, że ma *Paryż* opuścić, i że Hrabia *S. Oler* wraca z *Londynu*. Głoszono także o blizkiej zmianie ministerjalnej. Xżę *Brogli* ma otrzymać prezesostwo Rady; Hrabia *Djuszatel* ministerstwo spraw zagr:, Hrabia *Montalivet* ministerstwo spraw wewn:, a P. *Hebert* ministerstwo sprawiedliwości. Lord *Palmerston* ma wystąpić z ang: gabinetu — *Z Tunetu* donoszą 14go z. m. o przybyciu tureckiego Posła, ale Bej dał rozkaz, aby mu niepozwolono wylądować. Przybyło także kilka ang: woiennych parostatków z depeszami; Bej przyiął takowe i oświadczył że dopiero za kilka dni odpowie. Mniemaią, że Anglja chce z Beiem tak skończyć, iak postąpiła w Syrji r. 1840. — Monitor algierski donosi o poddaniu się kilku naczelników Kabylów między *Setif* a *Bużją*. — Na wszystkich targach we Francji ceny zboża idą znowu w górę. — Ażeby ułatwić w Paryżu odwiedzanie Kościołów, maią być Kościoły Stej *Magdaleny*, N. MARJI *Loretańskiej* i Sgo *Wincentego a Paulo*, tak urządzone, że ich ogrzewać będzie można.

Hiszpanja. — Infant *Don Henryk* ma zaślubić córkę hiszp: Granda, a Infant *Don Franciszek* iego ojciec stara się o rękę wdowy po sławnym hiszp: Dyplomatyku. Mniemaią, iż dwór francu: sprzyia tym związkom linji Infanta *Don Franciszka* z osobami prywatnemi. — Królowa *Krystyna* wyiechała z swoim małżonkiem i Patryarchą Indji, na kilka dni do *Tarankon*, rodzinnego miasta Xcia *Rianzares*. — Linja telegraficzna między *Baioną* a *Irunem* zupełnie iest urządzoną, tak, iż wiadomości z *Paryża* w kilka godzin mogą nadejść do *Madrytu*.

Włochy. — 10go b m. umarła w *Jesi* Hrabina *Mastai Moskoni*, Ciotka Ojca Śgo, przeżywszy lat 78. — Liczba włóczęgów pomnożyła się w *Rzymie* od nieiakiego czasu; słychać też częściej o kradzieżach i rabunkach.

Rozmaitości. — Z wściekłemi psami trzeba być ostrożnym. W *Wiedniu* pewien Jegomość któremu pies wściekł się, ale ieszcze był trochę spokojnym, wziął go z sobą na spacer; idąc zbierał duże kamienie i niemi chciał biednemu pacjentowi życie skrócić; gdy iuż wyszli za miasto, miała zacząć się kamienna kanonada. Pies iakoś czy przeczuwał czy co, bo zaledwie pierwszy kamień na sobie poczuł, rzuca się na swego pana, który szczęściem skoczył w rów wodą napełniony aż po pachy i to w zimowej porze, (niezła kąpiel); naturalnie, pies wściekły lęka się wody, nie skoczył za nim, aż na krzyk Pana ludzie nadbiegli i psa zabili. — W *Paryżu* maią wystąpić na scenę pierwsze Damy, a to na cele dobroczynne. W pierwszym Teatrze francu: ma wystąpić Hrabina P.... w roli *Andromaki*, a w Wiekiej Operze także znakomita Dama ma w operze *Faworyta* zastąpić Panią *Sztoltz*. Cena miejsc na te widowiska ma być *potroioną*. — W Państwie *Missisipi* istnieie prawo, któreby i wszędzie dało się zastosować. To prawo tak brzmi: »Kto w poiedynku przeciwnika zabije, ten musi za niego wszystkie długi co do grosza zapłacić." — *Znowu nowa Industrja.* W *Berlinie* idzie sobie wieczorem poważna Pani z maleńkim chłopczykiem iak najspokojniej do domu; w tem iakiś iej nieznany mężczyzna koniecznie chce ią odprowadzać; ona wzbrania się, ale natrętnik nieustępuie; nareszcie zjawia się drugi mężczyzna, ten staie w iej obronie, odpędza natrętnika i sam odprowadza ią, a ona kontenta że iuż będzie so-

bie szła spokojnie, zezwala na to. Lecz gdy iuż przyszli przed dom, Pan odprowadziciel i obrońca żąda od niej 20 srebrnych groszy za swoią usługę. Biedna zakłopotana z chęcią mu ie daie i wchodzi do domu, a ci Panowie zmówili się na tę komedję ażeby mieli za co pobirbantować.— Gazeta *Edimburgska* donosi, że niedawno przy wyspie *Mai*, schwytano w sieci *Ludoiada*, który był 6 stop długi, a którego szczęki uzbroione 6ciu rzędami zębów. W wnętrznościach iego znaleziono cynowe pudełko, które zapewnie było z którego okrętu krzyżuiącego po Atlantyku; w tem pudełku znajdowały się następuiące osobliwości: 34 monet różnych kraiów i czasów, a między innemi, brazylijskie, ostyndyjskie i chińskie; wiele z nich bardzo wytartych; mała angielska perspektywka, brzytew, stara mappa Szkocji, urywek Gazety z 9go Września 1811 roku w którym zawinięte były dwie srebrne monety, potem urywek Gazety londyńskiej *Kurjer* w którym zawiniętą była pieczątka i pierścionek do pieczętowania. Zdaie się, iż ta ryba dawno to pudełko tak ciężkie miała w sobie. Jest to zadanie dla *Psychologów*, iak ona mogła żyć tak długo i mieć w sobie taki ciężar, którego strawić nie mogła.— Historja sztuk pięknych została wzbogaconą nowym wynalazkiem. Pan *Armand Peromet* w *Issaudun*, niedawno przy kopaniu natrafił na cały dom w ziemi który utrzymał się bardzo dobrze, i tak iak niegdyś Pompeja był ziemią zasypany; należy on do 4go albo 5go stulecia. P. *Peromet* sądzi, że to iest mała świątynia, którą pierwsi Chrześcjanie wybudowali, a które budowle stały się modelem dla późniejszych Kościołów. — W gazecie *Chalupa* iest następuiące komiczne doniesienie: »Ponieważ od nieiakiego czasu iestem słaby, a moi przełożeni nie każą mnie kurować, a zatem zapytuię zegara Gdańskiego, która teraz istotnie godzina: podpisano zegar Dirszauski.”— Z *Mason* za osobliwość donoszą, że tam dwie papugi chowane w klatce od lat kilku, samiec i samica, nareszcie doczekały się potomstwa; urodziło im się małe papuziątko; samczyk tak się z nim pieścił, że go aż do innej klatki zamkąć musiano, żeby go nie zadusił.— Niedawno w *Wiedniu* przyszło dwóch Jchmościów porządnie ubranych i zakrawaiących na Anglików, szczególniej ieden z nich duży, barczysty i dosyć otyły i *monstrualny* człowiek; zawołali markiera, i kazali podać iadłospis; markier podał i czeka na dalsze rozkazy, czeka i czeka, ale Panowie nic nie mówią, tylko patrzą na iadłospis; nareszcie markier odzywa się: »Co Panowie więcej rozkażą?” Monstrualny odpowiada: »Dawaj nam iadłospis.” »A przecież go Panowie maią.” »Tak, mamy, ale dawajże iadłospis.” Markier mniemał, że żartuią z niego, i dał znać gospodarzowi; gospodarz przychodzi i pyta: »Co Panowie rozkażą?” »Prosiemy o iadłospis.” »Ale go przecie Panowie maią.” Tu monstrualny rozgniewał się i rzecze do gospodarza: »Cóż u licha, czy WPan mnie nie rozumiesz? prosiemy o iadłospis, to iest o to wszystko, co się w iadłospisie znajduie, zacząwszy od zup wszystkich aż do ostatnich wetów i ciast.” Gospodarz sądził że ci Jchmoście zwarjowali; ale że i dobrze ubrani, i znać że do lepszego towarzystwa należeli, kazał podług iadłospisu wszystkie potrawy przynosić; ale iakże się zdziwił, gdy monstrualny wszystkie potrawy iedna po drugiej z największym apetytem repetował, a drugi przez te parę godzin tylko przypatrywał się. Gdy iuż cały iadłospis zjadł, drugi nie iedzący zapłacił wszystko, i oddał w ręce monstrualnego banknotę na 40,000 złotych. Byli to dwaj, którzy się założyli. Gospodarz życzył zdrowia temu wańtuchowi żołądkowemu, a sobie żeby więcej takich gości przychodziło. — G. *Kreutzberg* właściciel niderlandzkiej Menażerji, należącej niegdyś do *Wan Akena*, ogłosił w gazetach berlińskich, że będzie tam ieszcze niewidziane karmienie zwierząt żywem bydłem. Ciekawa rzecz, co też na to powie towarzystwo przeciw męczeniu zwierząt.

BANK POLSKI. — Podaie do powsze: wiadomości, że w dalszem wykonaniu Najwyższych Ukazów z d. 27 Stycz: (2 Lutego) i 3/15 Wrześ: 1841 r., wypuszczone zostaią w obieg d. 17 Lute: (1 Marca), Bilety Bankowe wartości iednego rubla sreb:. W myśl postanowienia Rady Admini: z d. 23 Wrz: (5 Paź:) 1841 r. rozwiiaiącego też Najwyższe Ukazy, rzeczone bilety maią papier koloru perłowego, są kształtu podłużno kwadratowego, 5 cali wysokie i 3/4 szerokie. Cechy w nich, ozdoby i napisy są następuiące: 1. *Znaki wodne*: Znaki wodne w papierze iedne są ciemne, drugie iasne, wyobrażaią nasamprzód Tarczę owalną ząbkowaną przezroczystą, na której znajduią się w poprzecz ciemne litery gotyckie B. P., nad temiż wznosi się korona ciemna. U góry i u dołu tarczy zamieszczone są arabskie iednostki iasne z odcieniami ciemnemi. Po prawej stronie biletu, znajduie się napis w iężyku rossyjskim oznaczaiący wartość biletu, literami egipskiemi ciemnemi »одинъ рубль сер.” Po lewej zaś stronie takiemiż egipskiemi ciemnemi literami napis w iężyku polskim »ieden rubel sre:”— 2. *Ozdoby i napisy*: *a*) Prawa strona biletu czyli text powleczona iest siatką koloru iasno-zielonego, w środku której znajduie się tarcza owalna większa w iej obrębie, zaś dwie mniejsze, iedna wyżej druga niżej. U góry biletu znajduią się umieszczone po bokach z iednej i drugiej strony dwie iednostki arabskie, w polu okrągłem białem obwiedzione giloszunkiem karmazynowym, wyciętym w wklęsłe zęby, które wpadaią w wąziutką czarną opaskę takiego samego iak giloszunki karmazynowego deseniu. To wszystko iest iasne, otoczone wieńcem czarnym roboty sztycharskiej, złożonym z drobnych liści architektonicznych. Pomiędzy temiż liczbami, w samym środku, znajduie się korona królewska, między dwiema laurowemi gałązkami przeplatanemi wstęgą z środka korony wychodzącą. Pod temi ozdobami umieszczony iest w trzech wierszach napis w łuk zawieraiący w iężyku rossyjskim treść biletu: »Польскій Банкъ Выдаетъ предъявителю одинъ рубль серебромъ считая одинъ русскій фунтъ чистаго серебра въ 22 34/45 руб”. Pod tymże

napisem w środku biletu, znajduie się w polu białem herb Królestwa ozdobiony u góry i u dołu arabeskami. Po bokach przytykaią do herbu okrągłe zarobione siatką w cienie dwie małe tarcze, na których po iednej stronie cyfry białe arabskie »18" po drugiej zaś »47" oznaczaiące rok wypuszczenia w obieg biletów iednorublowych. Pod herbem Królestwa, umieszczony iest w łuk napis polski, odpowiadaiący w znaczeniu rossyjskiemu napisowi, to iest: »*Bank Polski wypłaci okazicielowi ieden rubel srebrem, według stopy po* $22^{34}/_{45}$ *z funta czystego srebra wagi rossyj:*". Poniżej tego napisu zamieszczone są po bokach dwie tarcze w kształcie prostokątów, których boki podłużne, ozdobione są arabeskami roboty sztycharskiej, poprzeczne zaś zakończone lwią głową. Środek zarobiony giloszunkiem w czarne wijące się linijki, na którym znajduią się numera biletu. Pomiędzy temi dwiema sablami, umieszczony iest suchy stempel wyobrażaiący herb Królestwa z napisem: *Bank Polski.* Pod lewą tarczą napis w iednym wierszu literami pochyłemi drukarskiemi: »*Prezes Banku*" w drugim »*Dyrektor Banku.*" Pod prawą tarczą w odpowiednich poprzednim wierszom, gryfy Prezesa i iednego z Dyrektorów Banku. W samym zaś środku między tytułami i gryfami Prezesa i Dyrektora Banku znajduie się liczba Rzymska I. na owalnej tarczy pokrytej giloszunkiem karmazynowym, ozdobiona arabeskami czarnemi, roboty sztycharskiej. *b)* Lewa strona biletu: Na stronie tej umieszczony iest podłużny czworobok powleczony siatką koloru iasnozielonego z narożnikami w łuk wyciętemi, boki podłużne w samym środku są także w łuk wycięte, boki zaś poprzeczne zakończone są arabeskami takiegoż koloru roboty sztycharskiej. W środku owal biały zawiera w sobie napisy literami czarnemi drukarskiemi. »*Billet de Banque un rouble argent royaume de Pologne*". »*Bank-note one rouble silver king-dom of Poland*". »*Bank Bilet ein rubel silber koenigreich Polen*". Napisy te przedzielone są między sobą linijkami czarnemi. Po obu stronach wzdłuż owalu na siatce zielonej umieszczone są iednostki cyframi arabskiemi oznaczone białe z odcieniem iak wyżej. U góry siatki iest napis rossyj: oznaczaiący wartość biletu literami czarnemi drukarskiemi: »одинъ рубль серебромъ," takimże charakterem napis polski: »*ieden rubel srebrem*", nad którym po prawej stronie położony iest podpis własnoręczny Naczelnika lub Kontrolera Wydziału biletów Bankowych. Nowe te bilety iedno-rublowe używać będą wszelkich tych samych praw co i dawniejsze na złote i ruble wystawione, przyjmowane będą we wszystkich Kassach skarbowych na równi z monetą brzęczącą, a w Kassie Banku wymieniane będą na gotowiznę w zwykłych godzinach dni powszednich na każde żądanie i bez żadnego potrącenia. — Prezes, Radca Tajny J. *Tymowski.* — Naczelnik Kancelarji *Łubkowski.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułatowicz Alex: Rotm: z Gub: Kiiowskiej; Gościcki Tom: Ob: z Trębek; Hertz Stan: Komisant z Rossji; Hildebrand Emil Kup: z Gdańska; Krzyżanowski Józ: Oby: z Straszory; Koźmian Sew: Oby: z Częstochowy; Morski Józ: Ob: z Koryłkowa; Maiewski Erazm Dokt: z Rądzynia; Plicht Adolf Kup: z Pruss; Trzciński Fran: Oby: z Kębki. (G. P.)

DONIESIENIA.

W domu **N. S. BRÜNER**, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2475, są do naięcia FRONTOWE **LOKALE** na 1szem piątrze, to iest: od ulicy Nowolipie ieden Lokal o 5ciu Pokoiach, Sali, Kuchni Angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry, za złp. 2,200 rocznie. — Drugi Lokal o 3ch Pokoiach, Sali, Kuchni, Piwnicy i Góry, za złp. 1,600. — Od ulicy Mylnej: 6 Pokoi, Sala, Spiżarnia, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, za złp. 2,000 — Drugi, 5 Pokoi, Spiżarnia, Kuchnia Angielska, Piwnica i Góra, za złp. 1,600 rocznie; a to od Wielkiej Nocy r. b. — Ktoby sobie życzył do Lokalu mieć Stajnie i Wozownie, także są za złp. 400 rocznie. — POSESJĘ tę Właściciel ma chęć sprzedać; rekomenduie się Kupuiącemu dobrem kupnem i korzystnemi warunkami; Dom ten z wszelkiemi wygodami w najnowszym guście i elegancji, iest massyw nowo wymurowany. — Życzący sobie bliższe powziąść o tem wiadomości, udać się zechce do Handlu tegoż, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nrem 1800.

Założyciel **FABRYKI GWOŹDZI** na maszynach wyrabianych przy ulicy Danielewiczowskiej, gdzie oraz Główny SKŁAD tychże GWOŹDZI znajduie się, ma zaszczyt donieść i polecić się Szano: Publiczności, a mianowicie JJPP. Przedsiębiercom budowli i Obywatelom ziemskim i miejskim, iż na nadchodzącą wiosnę, znaczniejszy iak miał w roku zeszłym zapas **GONTALI i BRATNALI** różnej wielkości i grubości, podług oznaczeń na wylitografowanych wzorach, przysposobił. Gdy zaś ukończy i urządzi większą Maszynę, co wkrótce uskutecznić zamierza, będzie mógł wyrabiać wszelkiego rodzaiu Gwoździe, iakie na wyżej wzmiankowanych wzorach są zamieszczone; o czem, jak równie i o cenach stałych tychże Gwoździ, Szanowną Publiczność przez Pisma uwiadomić nie omieszka. — Powyższe Gwoździe maszynowe, niezaprzeczenie są lepsze od dotychczas w kraiu naszym zwykłym sposobem wyrabianych, i o tem, odgłos Publiczności powszechnie prawie przemawiaiący, najlepszem iest przekonaniem. — Wszelako, gdy być może, że wiele ieszcze osób nie są obeznane z przymiotami rzeczonych Gwoździ, Założyciel Fabryki tychże Gwoździ, uważa za stosowne ponowić przeszłoroczne ogłoszenie o nich opisu, dla dokładniejszego obeznania Szanownej Publiczności. Gwoździe te, wyrabiaią się z najlepszego kutego, a następnie na blachę przerobionego żelaza, dla tego, w użyciu nie łamią się i dowolnie giąć się daią, a maiąc tępe końce, można ie nawet w sęki wszelkiego drzewa, bez napuszczenia świderkiem wbijać, i dla tego zawsze prostą pójdą nierozłupuiąc balu lub deski, chociażby nawet i przy samym końcu wbite były. Gładkie i okrągłe łebki u tychże gwoździ, obok równego użytku ze zwyczajnemi gwoździami, które dotąd u nas znane były, nadaią im tę zaletę, iż robocie stolarskiej i ciesielskiej przydaią wiele powabu dla oka, gdyż w układaniu podłóg i przytwierdzaniu listew do drzwi i okien, równaiąc się z powierzchnią nie kaleczą dobrze heblowanej deski wystaiącym nad nią łebkiem. Najgłówniejszym ich przymiotem iest ten, że są lepsze, a tańsze od zwykle w kraiu naszym wyrabianych gwoździ. Zanim Właściciel fabryki zdoła ogłosić przez pisma publiczne ceny wszystkich gatunków gwoździ u siebie wyrabianych, tylko u niego w Składzie głównym przy ulicy Danielewiczowskiej, tak o cenach, jako i dobroci wyrobu, akuratności wymiaru i rzetelności w oznaczeniu kop w skrzynkach, przekonać się można. W końcu, założyciel fabryki nadmienia, iż dla przekonania tych osób, któreby dotąd ieszcze o rzetelności doniesienia iego wątpiły, iakoby gwoździe w iego fabryce na maszynach wyrabiane, zalecanych przymiotów nie posiadały, uprosił WW. Budowniczych, którzy o tem mieli sposobność przekonać się, iż położonemi własnoręcznemi podpisami, rzetelność tego doniesienia potwierdzić raczyli. — Podpis Założyciela Fabryki: Robert *Eichler.* — Podpisy WWch Budowniczych: W. *Ritschel.* *Kozubowski.* A. *Kropiwnicki.* J. *Gay.* *Szmidecki.* *Marconi.* P. *Frydrych.* Adolf *Schuch.* F. *Śmieciński.* A. *Idźkowski.* J. *Boretti.*

Świeżego NASIENIA **KONICZYNY** czerwonej i białej, dostać można we wsi Prussy, w Powiecie Rawskim.

W dniu 13/25 b. m. w Biurze Rządu Gub: Augustows:, odbytą zostanie licytacja na reparacją i częściową rekonstrukcję UPUSTU przy śluzie Nr 13 u Tartaku.

Osoba lat 30 maiąca, praktykuiąca lat kilka w znacznych płodozmiennych gospodarstwach w Gub: Warszawskiej, maiących znaczne plantacje Buraków cukrowych, Browar i Gorzelnią, obeznana w wszelkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, życzy przyiąć obowiązki RZĄDCY na 2ch lub 3ch Folwarkach. Gdyby tego była potrzeba, może złożyć kaucją w gotowiźnie, lub Ekonoma Jeneralnego. Także do sprawowania obowiązków Zast: Wojta Gminy posiada prawem wymaganą kwalifikację. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 339 na 1m piątrze od frontu, od godziny 2ej do 8ej wieczorem.

Są do zbycia SZAFY składane, politurowane z lustrem, zamkami, oszklone szybami lagrowemi, zdatne do Magazynu Stroiów lub innych wyrobów Galanteryjnych i Colbankiem, Znakami i Lampą; oraz wyroby RĘKAWICZNICZE w najlepszych gatunkach i dobroci, asortowane Rękawiczki w zniżonych cenach, z wolnej ręki, przy ulicy Senatorskiej Nr 497 w domu W. Bujno, naprzeciw W. Dobrycza, do sprzedania.

DĘBÓW 3000 sztuk, iest do sprzedania, grubości od 2ch do 5ciu łokci, w lasach o półtory mili od Wisły, o dwie od Płocka. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej. — Tamże Nasienie LUCERNY iest do sprzedania za bardzo mierną cenę.

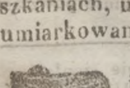
Ktoby miał do zbycia dwa **ZNAKI** boczne, zwykle używane na drzwiach, żelazne lub drewniane, w większym formacie, w dobrym stanie; niech zostawi swój adres pod Nr 427, w domu W. Schuster przy ulicy Krako:-Przedm:, w Sklepie Fryzjera.

OSOBA w średnim wieku, posiadaiąca dobrze ięzyk niemiecki, życzy się umieścić w Warszawie w odpowiednim domu do Towarzystwa, lub Zarządu tegoż, bez pieniężnego wynagrodzenia, iedynie za mieszkanie i przyzwoite życia wygody. Ktoby sobie życzył takowej, zgłosić się raczy pod Nr 258 przy ulicy Freta na 1sze piątro, do właściciela domu.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie, iest do sprzedania pod Numerem 266 i 7, przy rogu ulicy Freta i Koźlej. Wiadomość bliższą powziąść można w Handlu Korzeni i Win.

Pracownia moia obecnie istnieie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 434 wprost Instytutu Dobroczynności; gdzie przyjmuię wszelkie roboty *Zegarmistrzowskie*, niemniej podejmuię się doglądać i w regularności utrzymywać zegary tygodniowe w mieszkaniach, u osób tego sobie życzących, za miesięczną umiarkowaną zapłatą.— J. *Biedrzycki*, Zegarmistrz.



PANTALJON mahoniowy, w najlepszym stanie, iest do sprzedania z powodu wyiazdu, pod Nr 1314 przy ulicy Nowy-świat, w domu Knitowskiego w oficynie, naprzeciwko bramy, na 1m piątrze.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, z powodu wyiazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, oraz TUALETA palisandrowa.



POWÓZ na leżących resorach, wygodny, w dobrym stanie, za bardzo pomierną cenę, z powodu wyiazdu, iest do sprzedaniania pod Nrem 748 przy ulicy Elektoralnej, u Lakiernika.

Osoba płci żeńskiej, podupadła, przybyła z prowincji, obowiązuie się wykonywać dokładnie SZYCIE BIELIZNY, lub iako Gospodyni, zarządzać domem. Wiadomość o niej przy ulicy Ślepej, Nr 301, naprzeciw Zamku, u Pani Labet, na 1m piątrze. Kto raczy uiścić tę prośbę, wykona miłosierny uczynek.



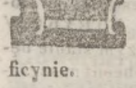
Sprzedaną zostanie dnia 11 (23) Marca r. b. o godz: 4tej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil: I. Instancji Gub: Warszawskiej w Warszawie pod liczbą 549 odbywanych, w Wydziale IV tegoż Trybunału, w drodze działów, przed W. *Kulikiewiczem* Sędzią iako Delegowanym, NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod liczbą 1344 położona, składaiąca się: z Kamienicy masyw murowanej o parterze i pierwszem piątrze, tudzież facjacie i dymikach mieszkalnych nad całą częścią frontową, z iednej oficyny o parterze i 1szem piątrze, iakoteż 2ch innych oficyn o parterze, 1szem i 2giem piątrze, studni i pompy balami cembrowanej, gnojnika balami cembrowanego, tudzież dołu na wapno murowanego, bruku w dziedzińcu z kamieni polowych, zresztą z gruntu w całej powierzchni posesji pod budowlami i w dziedzińcu emfiteutycznego, 5199 łokci kwadratowych wynoszącego. Licytacja zacznie się od summy rubli sr. 11,611 kop. 98 czyli Złp. 77,413 gr. 6, w monecie grubej srebrnej; zaś blisko dwie trzecie części postąpić się maiącego przez Nowonabywcę szacunku, pozostaną przy Nowonabywcy na hypotece sprzedaiącej się Nieruchomości, do czasu pełnoletności współ-właścicieli tej Nieruchomości, obecnie małoletnich na 5%. Zbiór objaśnień i warunki szczegółowe nabycia tej Nieruchomości, przejrzanemi być mogą tak u *Jerzmanowskiego* Pisarza Wydziału IVgo Trybunału Warszawskiego, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału, iakoteż u dyryguiącego tą sprzedażą *Niedziałkowskiego* Adwokata, w Warszawie pod liczbą 1778 lit: A. przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkaiącego.



PANTALJON mahoniony o 6ciu oktawach, dano w komiss do sprzedania, na Tłumackiem pod Numerem 600 litera C, naprzeciw Hotelu Wileńskiego, w Fabryce Fortepjanów.

Podpisany, powróciwszy z zagranicy, gdzie zwiedziłem znaczniejsze Fabryki, i sprowadziwszy najlepsze Farby, polecaiąc się Szano: Damom, donoszę, że wszelkie objekty dane mi do Farbowania, iak dawniej, tak i teraz, najakuratniej i najstaranniej **FARBOWAĆ**, oraz **PRAĆ** SZALE i CHUSTKI, przyrzekam.— Fabryka moja, dawniej exystuiąca w domu *Wernera* przy ulicy Krakows: Przedm:, obecnie przeniesioną została do domu *Maleza* przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2670. *D. Wergi.*

KWIT depozytowy Kassy Głównej Gub: Warsz: pod d. 16 Sierpnia 1843 Nr b. 98 (Nr d. 100), na rs. 60 iako kaucji do Dzierżawy Konsumcji z M. Grzegorzewa na lata 184⁴/₆ na imię Mordki Litauer wystawiony, zaginął; prawny właściciel tej summy, ostrzega, ażeby nikt tego Kwitu nie nabywał, gdyż Władza właściwa o tem iuż iest uprzedzoną; iednak ktoby o tem Kwicie posiadał wiadomość, raczy dać znać do właściciela pod Numer 1795.— F. L.



Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752, są różne MEBLE do sprzedania, palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, za cenę umiarkowaną, obok Komory w oficynie.

DOBRA w Gub: Warszawskiej w bliskości Zgierza, Ozorkowa, Łodzi etc., są do sprzedania z wolnej ręki lub w zamianę albo też do wydzierżawienia z Pożyczką; o warunkach dowiedzieć się można w Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion przy ul: Senatorskiej Nr 471. — Tamże żądany iest Rządca Dóbr bezżenny, Ogrodnik i Ogrodniczek, na prowincję.



KARETA podwójna w dobrym stanie, zdatna do podróży; oraz KOCZ z fordeklem używany, do sprzedania przy ulicy Miodowej w pałacu Paca. Wiadomość u Stróża Kacpra.



Na bardzo dobrą hipotekę Dóbr Ziemskich, w Okręgu Błońskim, o 3 mile od Warszawy odległych, potrzebną iest SUMMA Złp. 17,000 mniej więcej. Bliższa wiadomość w Kancelarji Patrona *Parisota*, przy ulicy Długiej, na Potkańskiem, wprost Hotelu Polskiego, na 2giem piątrze.



Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI położonych w Warszawie, pod Nrami 2874 lit: A, i B, wraz z prawem pobierania Czynszów z Jurydyki Ordynackiej, odbędzie się w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godz: 10tej z rana na publicznej Audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rubli sr. 18,000. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 1,800. Sprzedażą dyryguią Edward *Grabowski* Adwokat, pod Numerem 495, i Kazimierz *Brzeziński* Patron, w Warszawie pod Nrem 2242, zamieszkali.

DOBRA JAGODNE, położone w Gub: Lubels:, Pcie Łukowskim, odległe od M. Warszawy o mil 10, od Miast Żelechowa i Stoczka o milę 1, na trakcie z tegoż Miasta do Siedlec, od szose Lubelskiego oddalone mil 2½, maiące rozległości włók 60 miary nowo-polskiej, w glebie pszennej, z gospodarstwem płodozmiennem, z wysiewem oziminy korcy 200 i stosunkowo iarzyny, siana gruntowego fur 300, z Gorzelnią i Aparatem, z lasem więcej iak dostatecznym na miejscową potrzebę, z Inwentarzami lub bez, Domem mieszkalnym wygodnym, ogrodem fruktowym obszernym i budowlami gospodarskiemi porządnie zabudowanemi, są do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela na gruncie.

PATEK i SPÓŁKA.

Rękodzielnicy zegarmistrzostwa *w Genewie*, *quai des Bergues* 15, dostrzegłszy wiele fałszowanych Zegarków *złego gatunku*, sprzedaiących się z ich nazwiskiem, zawiadamiaią, że dla zapobieżenia oszukaństwa, dołączaią zawsze do każdego ich zegarka, *świadectwo i zaręczenie*, opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki, czego Kupuiący domagać się ma prawo. Zegarki nowego systemu, *ich własnego wynalazku*, nakręcaiące się i reguluiące *bez kluczyka*, uwieńczone zostały medalem, *na wystawie sztuk pięknych w Paryżu*, z otrzymaniem przywileiu 15to-letniego. Dla uniknienia nieporozumień, upraszaią aby wszelkie należności do dawnej fabryki Patek i Czapek, przysłane były do Patek i Comp:, iako właściciel wyłącznie tej rękodzielni zegarmistrzostwa, lub też składane u ich Korespondentów, któremi są: Panowie Fryderyk Sejdel w Warszawie, J. Bochenek w Krakowie, F. Gliszczyński w Poznaniu, Fiorentini w Wilnie.



W Wnym Właścicielom Ziemskim i Posiadaczom Owczarń, mamy honor donieść, iż iesteśmy w możności wskazać Zakupy MACIOR i TRYKÓW Szląskich, z trzód w iak najzdrowszym stanie będących, od cen najniższych do najwyższych: w obecnym szczególnie czasie, posiadamy dla Kupuiących najkorzystniejsze Sprzedaże. Interesenci zgłosić się zechcą osobiście lub franko listownie do podpisanych.— *Driver* et *Comp:* w Wrocławiu w Szląsku.



Do Składu Win i Korzeni przy rogu ulic Sto-Jańskiej i Zapiecek Nro 10, nadszedł znaczny transport świeżych **POWIDEŁ** węgierskich w 2ch gatunkach, które sprzedaią się po umiarkowanych cenach; życzący nabyć takowych w większych partjach, stosowny rabat ustąpiony mieć sobie będzie.



DOM drewniany, blachą żelazną pokryty, wybudowany do czasowego użycia przy budowie mostu wiszącego na rzece Narwi pod Twierdzą Nowogeorgiewską, którego materjały w konstrukcję wchodzące, są tak przyrządzone przy iego budowie że rozebrać i na inne miejsce z łatwością (bez straty) przenieść się daią, iest z wolnej ręki do sprzedania. Dom ten składa się z 9ciu Pokoi i Kuchni; Okna, drzwi, piece, podłogi i t. p., wszystko w najlepszym stanie. O cenie i warunkach rozbioru, dowiedzieć się na miejscu u Konduktora Budowy Mostu *Josta*, przy Magazynie Zbożowym Banku Polskiego, lub w Kantorze Fabryki Machin na Solcu w Warszawie.

W tych dniach otworzyłem przy ulicy Miodowej, w domu W. *Dyzmańskiego*, obok handlu W. *Zeltt*, pod filarami, SKŁAD wyłącznie tylko **HERBATY**, który mam honor polecić Szano: Publiczności tak *Dobrocią*, iak niemniej umiarkowaną iego *Ceną*, od 12 złp. do 40 za funt ieden; o czem Kupuiący cząstkowo lub ryczałtem, przekonać się łaskawie raczą. E. *Slepuszkin*.



PANTALJON palisandrowy o 7miu oktawach, w najnowszym guście, z całą platą metalową, 4ma sztabami i mechaniką angielską, prawie ieszcze nieużywany, iest do sprzedania przy uli: Nalewki Nr 2245, na 1 piątrze, obok schodów.— Tamże iest wiadomość o FORTEPJANIE maho: i **ZEGARZE** graiącym.



DOM masyw murowany w dobrym stanie, o 2ch piątrach i 11tu Sklepach, przy ulicy Franciszkańskiej położony, iest bardzo korzystnie z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia, gdyż Kupuiący od summy szacunkowej, może mieć blisko 18cie procentu dochodu netto. — Także na powyższym domu ciąży pożyczka Magistratu, spłacalna przez amortyzację. Bliższa wiadomość u Właścicielki mieszkaiącej przy ulicy Długiej Nro 489 lit: B, wchodząc w podwórze po prawej stronie, na 2m piątrze.



DOM z Oficyną, massyw murowany, położony przy ulicy Mostowej Nro 229, z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela w tymże domu.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Dziś, z powodu słabości JP. *Mabuszyńskiego*, zamiast *Lukrecji*, będzie 20ty raz *Wspólka z Szatanem*. Tańce.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 26ty raz *Zemsta za mur*, i 45ty raz *Spis wojskowy*. — Jutro, 19ty raz *Powrót majtka*. 18ty raz *Młoda Wdowa*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Kwiczoły ze Skierniewic, Jarząbki, Polędwica z rydzami, Pieczeń węgierska i cielęca, Sztufada, Kapłon, Kotlety, Pekeflejsz, Stokfisz, Ryby.— Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z prosięcia, Rozbef, Jabłka w szlafrokach.